

„Killing me softly” – niby - porównanie

Oto mój faworyt:

<http://www.youtube.com/watch?v=zgxAPIfaSzc>

A oto moja recenzja:

To dobrze, że nie zawsze rozumiemy słowa śpiewanych piosenek, a szczególnie tych, które mają ciekawą melodię.

Czy treść może ujmować ?

Nie myślę tutaj o ujęciu kogoś treścią, ponieważ w tym wypadku jest to niemożliwe, ale o ujmowaniu muzyką przez treść. Powołuję się tutaj na polskie tłumaczenie tej piosenki, aczkolwiek wykonanie Anny Jantar nie jest moim ulubionym.

Moim faworytem jest dziewczyna, młoda dziewczyna, która ze świadomością swojego pokolenia, a może i inną, wykonuje ten utwór buntując się wręcz cieleśnie przeciw „himalajom grafomani”, jak mawiał Tadeusz Przygódzki. Broni tych wszystkich, dla których wymawiane słowa mają jeszcze pierwotne znaczenie. Jej wykonanie jest ... , że aż boli, szokuje, ale ... można to zrozumieć, bo ona uwierzyła tekstowi.

I tutaj zadaję sobie pytanie : jaki cel ma w piosence tekst?

Natomiast Roberta, muzyk profesjonalny, zachwyca mnie głównie wykonaniem muzycznym tej piosenki, bo tekst przecież się nie zmienił. Stabilny, doświadczony i ciepły głos sprawia, że tekst przechodzi na drugie, a w moim przypadku dalsze, mniej wyeksponowane miejsce.

Słucham duszą.

I tutaj zadaję sobie pytanie: czy muzyka jest anturażem dla tekstu?

I kogo my tu mamy?

Dziewczyna , która uwierzyła tekstowi i Roberta , która uwierzyła muzyce.

Laik muzyczny ;-))))

Małgorzata Teryks